

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Kupujcie Losy Loterji na Inwalidów Wojennych. Wygranych 4 miliony, 462 tys marek. Główna wygrana 350 tys. mk. Ciągnięcie kl. IV-ej 22 i 24 września.

Losy są do nabycia: w składzie Zyrardowskim, w księgarni J. Zawadzkiego oraz u p. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy).

19
Program**TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI” S-to Jerzka 6.**

Dziś, w niedzielę 14-go września 1919 r.

2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 7 i 9 w.

z gościnnym występem interpretatorki tańców klasycznych (bosonóżki) **Marji Piaseckiej.**

1. „Rajskie Jabłuszko” po raz ostatni, operetka w 1 akcie Offenbacha.
2. **Dział koncertowy.** Uczestniczy cały personel artystyczny.

Jutro, w poniedziałek, (15-go września (zamknięcie sezonu letniego) — Pożegnalne przedstawienie. Program № 20: 1) «Struś», krotkowiła Jastrzębca-Zalewskiego. 2) Bogaty dział koncertowy z gościnnym występem M. Piaseckiej.

KUPUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.**POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.**

Dziś, w niedzielę, d. 14 września 1919 r.

Występy p. **HELENY ŁODZIŃSKIEJ.****I Jesiennym wieczorem**

Obrazek sceniczny w 1 akcie G. Zapolskiej.

II BARKAROLA

Obrazek dramatyczny w 1 akcie M. Gawalewicz.

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Początek I-go o godz. 6 m. 30 i II-go o godz. 8 m. 30 wiecz.

Bilety po cenach znacznie niższych nabywać można w kasie Teatru Lud. od 10 r. Dla żołnierzy 20% ustępstwa.

Wielki Wiec protestu

przeciwko gwałtom rządu litewskiego w Kowieńszczyźnie, dokonanych na ludności polskiej

Odbędzie się dziś o godz. 3-iej na placu Łukiskim.

(W razie niepogody w Sali Miejskiej — Ostrobramska 10).

Nie będzie Krzyżak pluł nam w twarz!

Podczas gdy na Śląsku rozgrywa się jedna z najstraszliwych tragedji narodu polskiego, gdy Prusak, rozwścieczony besprykladną klęską i hańbą, która na niego spadła, całą swą złość wylewa na bezbronną ludność prastarej dzielnicy piastowej — wojska polskie, wzdłż granicy śląskiej, zgrzytając zębami stać muszą bezczynnie, przyglądać się jak brat rodzony jest mordowany przez krzyżackich zbirów. Taki bo jest rozkaz, a żołnierz rozkazu słuchać musi, chociażby serce krajało mu się i krwią zalewało. Pytanie tylko, co skłania władze zwierzchnie do wydawania takich właśnie rozkazów? W odpowiedzi słyszymy zawsze jedno i to samo: względy polityczne, wola Ententy, z którą liczyć się musimy.

Istotnie, trudno nie uznać przytoczonych dowodów, tylko, że niestety owe racje polityczne dziwnym zbiegiem okoliczności zawsze przeciwko

nam się układają, zawsze względy polityczne opłacać musimy potokami krwi polskiej.

Tak było we Wschodniej Galicji, gdy na skłanie Ententy wydać musieliśmy na rzeź hajdamakom dziesiątki tysięcy naszych braci, tak dzieje się obecnie na Litwie, gdzie tysiące zostały uwięzione, tysiące cierpią najstraszniejsze prześladowania, a nawet życiem przypłaciły ten grzech jedyny, że są Polakami, że myślą, mówią i modlą się po polsku, że sercem przynależą do wspólnej naszej wielkiej, polskiej Ojczyzny.

Znowu powiedzą nam: względy polityczne niepozwalają wtrącać się do spraw Litwy, przekroczyć ustanowionej przez Ententę strefy. Z jednej strony mamy więc rację polityczną, z drugiej strony — obowiązek, gdyż niemożemy tego nazwać kwestją tylko uczucia lub ambicji narodowej, lecz przede wszystkim obowiązkem, świętym obowiązkiem każdego Polaka i chrześcijanina śpieszyć z pomocą bratu, który jest umęczony.

Jak więc pogodzić ten obowiązek

z nakazem polityki, którego w żadnym razie lekceważyć niemożemy? Sposób jest na to jeden. Przedewszystkiem powinniśmy pamiętać, że Ententa zasadniczo przyjaźnie jest dla nas usposobiona, jeżeli zaś ma względem nas jakie grzechy, to wypływają one raczej z nieświadomości naszych stosunków niżeli ze złej woli, o którą posądzać jej nie mamy najmniejszego powodu.

Przyznajmy raczej, że część winy i to dość znaczna na nas spada, gdyż naszym było i jest obowiązkiem oświecać sprzymierzonych naszych o naszych sprawach, zwłaszcza jeżeli potrzebujemy od nich pomocy. Dla tego żydzi, dla tego Czesi stale wygrywają swe sprawy, ponieważ potrafią je właściwie popierać i nadać im odpowiedni rozgłos. My nie potrzebujemy uciekać się do fałszów ani do rozdymania błakostek, gdyż same fakty mówią za nami, wołają głosem potężnym — chodzi oto tylko, by głosu tego wołanie doszło tam, gdzie należy. Chodzi o to, by świat nareszcie zrozumiał, że my tu w Wilnie, w War-

szawie, w Krakowie, Poznaniu i na Śląsku nie zapomnieliśmy i niewyparliśmy się braci naszych z Kowna, Szawellub Telsz, że ich krzywda bólem przejmuje naród cały, że naród nasz doprowadzony do ostateczności za siebie więcej nie odpowiada.

Kiedy na wieść o krwawej ofercie Śląska drgnął kraj nasz cały, od Odry po Berezynę, kiedy ozwały się tysiączne protesty, wywarło to na zachodzie silne wrażenie, które nie przebrzmiało bez skutku. Najbliższym rezultatem było wysłanie komisji, niebawem zaś ma nastąpić okupacja Śląska przez wojska Ententy, tak więc jest nadzieja, iż bolesna ta sprawa pomyślnie zostanie zakończona. Zaśluga za to przypada w znacznej części Poznaniowi, który pierwszy podniósł potężny głos w obronie prześladowanych braci — Ślązaków.

Ten sam obowiązek, który tak pięknie spełnił Poznań względem Śląska, przypada nam Wilanom w stosunku do braci naszych zamieszkujących Litwę. Wywiązując się z tego obowiązku, zwołuje Straż Kre-

sowa na dzień dzisiejszy na godz. 3 wiec ludowy na placu Łukiskim, wiec protestu przeciwko barbarzyństwu, które się dzieje w państwie «Taryby». Niech więc rozbrami dziś z przepelnionej piersi Wilna, Wilna polskiego, zew potężny, zew zgrozy i oburzenia w obronie udręczonej braci naszej. Niech głos ten rozbrzmiewa szeroko, potężnie po ziemiach polskich, niech echem się odezwie w Paryżu, Londynie i za oceanem. «I tam są ludzie i tam mają duszę».

Zrozumieją ból nasz bezmierny, ból który przeżywamy, patrząc jak brat jest katowany, rozumieją, co znaczy naród doprowadzony do ostateczności, naród, co nie stracił jeszcze swej godności ni szmienia, naród co zna swój obowiązek i potrafi go spełnić.

Nie błagamy pomocy, chcemy tylko, by nam rozwiązano ręce, a potrafimy jeszcze policzyć się z naszym odwiecznym wrogiem — prusakami i jego służalcami z Taryby. Nie zarzewiał jeszcze miecz, co gromił Niemca na Północy i pod Grunwaldem, a obok naszego polskiego miecza — jesteśmy pewni, — zabłyśnie, jak ongiś, stal litewska, tych uczciwych Litwinów, co z musu tylko, doprowadzeni zdradą własnych współbraci, ugięli kark pod jarzmo pruskie i dziś czekają tylko naszej pomocy, by zrzucić obmierzłe pięta.

Jeszcze się złączy Orzeł biały z bratnią Pogonią w czerwonym polu. To pole tych niezliczonych bitw stoczonych za wolność naszą i waszą, pole czerwone od krwi naszych wrogów. Jeszcze poczuje wróg nieczemny, hart polskiego ramienia.

Płyńcie po polskiej ziemi pieśń potężna, pieśń-modlitwa, co przebija nieba, z milionów rozbrzmiewa piersi, miliony oczów ciskają błyskawice, miliony rąk chwytają za broń, miliony ust powtarzają:

«Nie będzie krzyżak plął nam w twarz!» J. O.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 11 września.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Po silnym przygotowaniu artylerijskim oddziały naszej piechoty sforsowały Berezynę i zajęły miasto Borysów, biorąc kilkaset jeńców i wielką ilość broni i materjału wojennego.

Atak na Borysów wspierała nasza kawalerja, która przeprowadziła się przez Berezynę, uderzyła na tyły bolszewickie w rejonie Chłopienice — Szabry — Krupki.

Na południe od Dżisny odparliśmy silny atak ze znacznymi dla nieprzyjaciela stratami i w kontrataku odrzuciliśmy go poza linię rzeki Anty.

W zastępstwie szefa sztabu jenerału Hallera, pułkownika.

Sprawy polskie.

Obłęd nacjonalistyczny.

Do jak potwornych rozmiarów dochodzi nienawiść Litwinów do wszystkiego, co polskie, świadczy fakt, podany przez «Nasz Kraj» (№ 120), że władze litewskie zabroniły w Kownie wystawiania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej!

Rzecz charakterystyczna, że sfery duchowe Kowna z Biskupem Kare-

wiczem na czele swoim milozemem zdają się potwierdzać i aprobować podobne wybrki psychozy nacjonalistycznej.

Wogóle, napływające wieści z Kowieńszczyzny zaczynają budzić w szerokich kołach społeczeństwa naszego poważne obawy.

Dzięki orgje nacjonalizmu litewskiego nie tylko że nie ustają, ale przybierają wprost cechę jakiegoś odłędu, jakiegoś żądry znęcania się nad wszystkimi, co jest polskie. Niedość tego, że pozamykano tam nasze szkoły, że za przekonania polskie aresztują i osadzają w lochach, przypominających więziom epokę brutalnych obyczajów średniowiecza, ślepacze litwomaniacy swą ślepą nienawiść przenoszą na rzeczy nawet święte i nietykalne. Przykładem tego jest ów niesłychany w dziejach nowożytnych zakaz wystawiania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Doprawdy, rzady najokrajniejszej reakcji rosyjskiej, prześladowającej wszelkiej objawy myśli narodowej i religijnej, były niewinną zabawką w porównaniu z dzikimi zarządzeniami demokracji litewskiej.

Szlachetna skromność.

Pos. Grzesiński, członek nar. stronnictwa ludowego w Wielkopolsce, ogłosił oświadczenie, że składa mandat. Czyn swój motywuje tem, iż obecnie w Sejmie potrzeba ludzi fachowych i wyspecjalizowanych i dlatego uważa za swój obowiązek ustąpić mandat jedności, która może sprawie oddać większe niż on usługi. W miejsce pos. Grzesińskiego wejdzie do Sejmu p. Kazimierz Bronsford, którego imię Królestwo ma żywo w pamięci, należał bowiem do organizatorów pomocy żywnościowej i materjalnej, jakiej Wielkopolska użyczyła naszemu krajowi czasu strasznej wojny.

W sprawie eskarżeń niemieckich.

Do Wersalu rząd niemiecki w tych dniach wysłał notę, w której wskazuje na rzekome podjudzania ludności na Śląsku przez Polaków.

Wobec tego wydał polityczny przy ministerjum b. dzielnicy pruskiej wysłał 9 b. m. telegram iskrowy demaskujący całą przewrotność powyższego wystąpienia.

Przypominając, że to już nie pierwszy raz Niemcy używają taktyki fałszowania rzeczywistości, pisze dalej co następuje: «Pomimo zmiany rządu, nie rzekli się Niemcy swych tradycyjnych metod.

Starszą się osłabić ogromne wrażenie, jakie wywarły rzesie i prześladowanie polaków na Górami Śląsku, dająca się porównać z martyrologją Ormian. Materjał, dostarczony przez polaków misji międzysojuszniczej, bawiącej w Katowicach, jest bardzo obciążający».

Dalej: «Wszystkie wymienione nadużycia i prześladowania, których się pruskie władze wojskowe wyprzec nie mogą, są wręcz nakazane przez ministra wojny w rozkazie z d. 14 czerwca b. r. Nic dziwnego, że urzędnicy niemieccy spełniają dotąd ekzekucje z gorliwością».

W końcu telegram wskazuje, że prześladowania nie ustają wyraża nadzieję, że tylko wojska sojusznicze, których ludność polska oczekuje z niecierpliwością, jedynie zapewnią spokój i pozwolą wrócić do ognisk rodzinnych.

Protest polski.

W imieniu poselstwa polskiego w Wiedniu radca legacyjny, Marjan Hempel, zgłosił na ręce obecnego kierownika urzędu spraw zagranicznych protest przeciw zarządzeniom namiestnictwa dolno-austriackiego, którego mocą mają być wydalen z d. 20-y m. b. m. wszyscy obokrajowcy z Austrii. Radca Hempel wystąpił przeciwko treści zarządzenia, które dotyka wszystkich obywateli polskich, w szczególności ubogich żydów. Wystąpił również przeciwko terminowi, który w praktyce nie da się utrzymać. Wre-

szcie zaznaczył z naciskiem konieczność zwolnienia majątków i depozytów polskich, obłożonych sekwestrem przez władze austriackie, i wskazał, że sekwestr jest główną przeszkodą wyjazdu z Austrii.

Agitacja niemiecka w Poznaniu.

W Żabikowie, pod Poznaniem, ażebyś dotąd agitatorzy niemiecy rozrzucają odezwę p. t. «Brauchen und dürfen wir auf unsere Ostmarken verzichten?» (Czy musimy i czy wolno nam zrzec się naszych kresów wschodnich). Odezwa usiłuje udowodnić rzekome prawa niemieckie do dzielnic polskich na podstawie rzekomych faktów historycznych, dowodząc jednocześnie, że według postulatów prez. Wilsona, dzielnice polskie należą powinną do Niemiec. Odezwa ta jest nowym dowodem, że zorganizowana agitacja niemiecka nie ustaje w swej działalności nawet w zajętem już przez polaków Wielkiem Księstwie Poznańskim, usiłując podburzać ludność niemiecką. Odezwa drukowana jest u Wilhelma Govego w Berlinie, S. W. 68.

Zmowa Czechów z Rusinami?

Ze sfer doskonale poinformowanych donoszą, że pomiędzy Czechami a Petruszewiczem zawarta została umowa, co do przetransportowania 70 tysięcy jeńców-Rusinów z Małopolski znajdujących się w obozach jeńców we Włoszech do Czech.

Petruszewicz oraz rząd czeski poczynili już starania w tym kierunku u rządu włoskiego, dotychczas jednak rząd włoski nie dał na żądanie ukraińskie żadnej odpowiedzi.

Sprawa ta jest dla Polski pierwszorzędną wagą, jeżeli się zważy, że Czesi wojska te mają zamiar uzbroić i rzucić na Galicję Wschodnią.

Podobno rząd polski na sprawę tę zareagował.

Praska „Trybuna“ o Śląsku Cieszyńskim.

Praska «Trybuna» organ postępowych demokratów czeskich zamieściła w № 179 z dnia 30 sierpnia charakterystyczny artykuł, świadczący, że wśród inteligencji czeskiej nie zanikł jeszcze zmysł trzeźwości. W artykule tym przyznaje, że Czesi sprawę przegrali, że «Polakom udało się przekonać koalicję, że są wyjątkowo cennym czynikiem w walce z bolszewikami, więc Polaków więcej potrzebuje itd. wreszcie to samo pismo, odpowiadając na napaści szowinistycznych dzienników praskich z racji powyższego artykułu — pisze w № 180:

«Skrośny już zrozumieli, że na koalicji w naszym zatargu z Polakami polegać nie możemy, że koalicja w tym zatargu jawnie trzyma stronę Polaków — tedy pytamy: Po co zapowiadać po wieczne czasy nienawiść do Polaków? Przecież niebezpieczne to rozstrzygnięcie sporu mieć będzie również wpływ na nasze wewnętrzne stosunki państwowe; w republice nie będziemy mieli Polaków, czyli że będzie o jeden niebezpieczny element w państwie naszym mniej».

W sprawie zakładników.

W sprawie tak bolesnej a pilnej, jak wymiana zakładników naszych na jeńców bolszewickich grono wybitnych osób naszego miasta zwróciło się do Rządu Polskiego z następującą odezwą:

W imieniu nieszczęśliwych osieroconych rodzin, polskie Wilno, przejęte do głębi niedolą ofiar rządów bolszewickich — zwraca się do Rządu Polskiego z pytaniami!

Dlaczego dotąd w tej sprawie nie uczynili? Dla czego nie każe więzić bolszewików, a co gorsza, dla czego wypuszcza ich z więzień, tracąc jedyny sposób wydobycia z niewoli obywateli naszych? Dla czego ściągają na siebie piętno niedołęstwa i ałabości? uczucie żalu i nienawiści społeczeństwa polskiego, gdy ono chciałoby mieć dla niego tylko miłość i wiarę w jego moc i potęgę?

Litwini natrzęsają się nad nami, zestawiając wpływy swego rządu z wpływami Rządu Polskiego. Litewski rząd robi starania, nie zapomina o swoich i całymi grupami wyrzyna ich ze szpon bolszewickich.

My otrzymujemy tylko obietnice, że starania będą robione, patrzeć musimy na korzystających ze swobody i szerzących swą agitację bolszewików, których uwieszenie wróciłoby niejednego zakładnika rodzinie i społeczeństwu, i czekamy na próżno.

Więć, że głodu nie cierpią zakładnicy nasi dzięki zorganizowanej pomocy, nie uspokaja nas.

Od głodu i mąk fizycznych gorsze są katunki moralne, odbierające hart ducha, wyzehające w bezmiar zwątpienia.

Prześwietaj Rządzie Polskie! ratuj nasze nieszczęśliwe ofiary, wróć je rozpaczonym rodzinom, wróć społeczeństwu polityczne jednostki, póki jeszcze ostatki sił nie wycisnęła z nich barbarzyńska niewola, polskie społeczeństwo z Wilna błaga Cię o to.

Dr. Wł. Zahorski, prezes Tow. Przyjaciół Nauk.

Dr. W. Węławska, prezes Komitetu Edukacyjnego.

Z Kończów T. Majowa, v. prezeska Polskiego Związku Nauczycielstwa Ludowego.

Dr. med. Jekichniewicz, prezes Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie.

E. Węławska, prezeska Polskiego Towarzystwa Wpisów Szkolnych.

Order „Virtuti Militari.“

Jak wiadomo Sejm Ustawodawczy uchwalał z dnia 1-go sierpnia b. r. wskrzesił dawny polski order wojskowy, zwany z łacińskiego: «Virtuti Militari.» Historia tego orderu jest następująca:

Order «Virtuti Militari» ustanowiony władzą królewską w 1792 roku i potwierdzony Konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 23 listopada 1793 roku powołany z powrotem do życia w sierpniu bieżącego roku, dzieli się na pięć klas. Mianowicie na: krzyż wielki, (wstęga przez prawe ramię i gwiazda orderowa w myśl dawnych wzorów).

Krzyż komandorski (noszony na wstędze na szyi), krzyż kawalerski, krzyż złoty, krzyż srebrny, noszone na lewej piersi. Krzyż wielki otrzymuje wódz za zwycięstwo w walnej bitwie rozstrzygającej o losach operacji strategicznej. Krzyż komandorski otrzymuje dowódcę za zwycięstwo taktyczne, lub za mężną i skuteczną obronę trudnej pozycji.

Trzy następne krzyże: kawalerski, złoty i srebrny mogą otrzymać oficerowie, podoficerowie lub żołnierze za czynny wybitny męstwo, połączone z marzeniem tysią i z kierownictwem oddziału.

W udzieleniu tych trzech krzyży zachodzą pewne gradacje (na przykład: srebrny za wybitne męstwo, złoty za wybitne męstwo i kierownictwo oddziałem, kawalerski za wybitne męstwo i kierownictwo oddziałem, który posiada już krzyż złoty). Pomimo tych gradacji jest zasadniczo bardzo doniosłą i dla szlachetności armji bardzo ważną rzeczą to, iż wszystkie te trzy krzyże mogą otrzymać zarówno oficer, podoficer, jak żołnierz. Otwiera to ogromne i zaszczytne pole do godnego współwzrostu w armji, nie dzieli też tych trzech stanów, jakimi są: oficerski, podoficerski i żołnierski, żadną przepaścią.

W artykule 5-tym powiedziane jest, że do każdego orderu «Virtuti Militari», a więc zarówno do Krzyża Wielkiego, który otrzyma wódz, jak do Srebrnego Krzyża, który dostanie szeregowiec, — przywiązana jest pensja wynosząca 300 złotych polskich.

Daniem święta orderu «Virtuti Militari» ustanowiony jest dzień 3-go maja, jako rocznica wiekopomnej konstytucji 1791 r., w której obronie

in'cjatywa do stworzenia tego orderu powstała. Nadawanie «Virtuti Militaria» następuje za dekretami Naczelnika Państwa, na wniosek kapitału tego orderu, urzędującej przy Ministrum Spraw Wojskowych, a złożonej z dwunastu najstarszych kolejnością kawalerów orderu czterech klas starszych po trzech od każdej klasy.

Wykonanie całej ustawy poruczone zostało ministrowi spraw wojskowych.

Z «Przepisów przechodzących ważnym jest a wnikającym w bezpośrednią przeszłość uformowania się wojska polskiego przepis № 5, który pozwala na odszczepienie oficerów i żołnierzy polskich, którzy walczyli o niepodległość Polski w Legionach Polskich, w formacjach polskich, frontu wschodniego, w formacjach polskich frontu zachodniego, wreszcie jako powstańcy roku 1863—64 roku. Dzięki temu ostatniemu punktowi cały szereg wybitnych oficerów i żołnierzy, którzy przebyli ciężką służbę wojskową w najtrudniejszych warunkach ochotniczo, będzie mógł być odznaczony i nareszcie za bohaterką tułacką legionową wynagrodzony.

Ze świata.

Moskwa przed zgubą.

Z nadchodzącą zimą położenie Moskwy pogorszy się niesłychanie. Obok klęski głodowej, stale panującej w stolicy sowieckiej, zbliża się krach opałowy. Już dzisiaj mieszkańcy raz tylko na tydzień gotują sobie strawę, o ile mają z czego a to w celu zaoszczędzenia opału. Z nadzieją simy — kwestja opałowa stanie się wprost katastrofalną, a to tem bardziej że wszelkie zapasy drzewa są zużyte, wszystkie domy drewniane są już rozebrane i zużyte jako drewno opałowe, powydzierano nawet podłogi i belki drewniane z kamienic, nie mówiąc już o płotach, parkanach i t. p. rzeczach, które już przeszłej zimy zostały zniszczone.

Drożyzna w ostatnich dniach doszła do rozmiarów przestraszających: za funt chleba płaci się 500—600 rb. W Moskwie pozostała tylko 1/4 ludności, reszta wymarła lub zbiegła na prowincję.

Figle kozaków Mamontowa.

Jak wiadomo, w okolicach Tambowa oddział kozaków pod wodzą Mamontowa przerwał linie bolszewickie i wdarł się na tyły czerwonej armji, niszcząc wreszcie tor kolejowy, urządzenia stacyjne.

Zjawienie się kozaków na tyłach armji bolszewickiej wzniesło panikę w szeregach czerwono-gwardystów. Wielu z nich ucieka do szeregów Denikina. Władze sowieckie starają się wszelkimi siłami spraralizować akcje Mamontowa, lecz dotychczas bez żadnego widocznego skutku.

Ultimatum ententy.

«Acht Uhr Abendblatt» dowiaduje się, że ultimatum ententy nie będzie odrzucone przez rząd niemiecki, ponieważ rząd pogodził się z myślą usunięcia § 61 (demobilizacja).

Kampanja Wilsona.

W St. Louis wygłosił Wilson mowę, w której bardzo ostro krytykował taktykę polityków chcących przeszkodzić Stanom Zjednoczonym w przystąpieniu do Związku narodów. Mowa Wilsona była najgwałtowniejszą, jaką kiedykolwiek wygłosił. Bronił on nader gorąco sprawy Szantungu wobec tego, że Japonja przyrzeka oddać powyższą prowincję Chinom. Wilson spodziewa się, że Japonja dotrzyma przyrzeczenia.

Finanse bolszewickie.

Sowieckie «Dielo» donosi: Wewnętrzne długi Rosji wymosiły przed wojną 8637 milionów rubli, podczas wojny powiększyły się do sumy 88,664 milionów i 8838 milionów zagranicznej pożyczki.

Wedle wiadomości, podanej przez bolszewickie biuro informacyjne, miał się w tych dniach odbyć kongres naczelników oddziałów finansowych, którzy postanowili wydać nowe banknoty. W ciągu kilku miesięcy banknoty starego typu mają być wycofane z obrotu. Zdaje się że bolszewicy mają zamiar ualeważyć olbrzymią ilość banknotów, wydanych za rządów Lenina i Trockiego, a nawet rubie carskie.

Podpisanie traktatu z Austrią.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że do podpisania traktatu pokoju z Austrią nie pojawili się delegaci Rumunji i Jugosławji. Absencji tej nie przyjęto oficjalnie do wiadomości. Imieniem Polski podpisał Paderewski, imieniem Czech — Kramarz i Benes.

Dnia 11 go września odbyła się w St. Germain uroczystość podpisania traktatu pokoju, podyktowanego Austrii. Posiedzenie zagałi prezes konferencji, p. Clemenceau, który rozpoczął przemówienie słowami:

«Posiedzenie jest otwarte, pertraktacje, mające na celu doprowadzenie do zgody pomiędzy mocarstwami sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi z Austrią ukończono. Układ przedstawiony do podpisania jest identyczny z tekstem, wręczonym delegacji austriackiej. W imieniu mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych wzywam kanclerza Rennera, ażeby zechciał traktat podpisać».

Po przemówieniu p. Clemenceau kanclerz Renner podpisał traktat, jak i deklarację tyższą się dalszej blokady Węgier. Po Rennerze złożyli podpisy wszyscy inni upoważnieni delegaci.

Kanclerz Renner doręczył p. Burgols, szefowi misji, utrzymującej kontakt pomiędzy delegacją austriacką, a ministerjami spraw zagranicznych państw koalicyjnych notę, w której wyraża wdzięczność za przychylny stanowisko tej misji oraz za uprzejme zachowanie się ludności w St. Germain wobec członków delegacji austriackiej.

Wojna Petlury z Denikinem.

Czeskie biuro prasowe z d. 11 bm. donosi, że Petlura wskutek obandenia Kijowa przez wojsko Denikina wypowiedział mu formalną wojnę. Ci się biją, a bolszewicy tymczasem, jakśś to już podali, Kijów zajęli na nowo.

Wydział wykonawczy Polskiej Rady Narodowej na Litwie, otrzymał telegram treści następującej:

«Jak dotąd tak i teraz złączeni z wami na zawsze w dobrej i złej doli cieszymy się sercem całym z rezultatu wyborów do rady miejskiej. Świetny wynik głosowania nie był żadną niespodzianką, lecz tylko raz jeszcze potwierdził niezbitnie polski charakter Wilna. Naczelną Radą Ziemi Grodzieńskiej i Nowogródzkiej».

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: Podw. św. Krzyża.
Jutra: Nikodema.
Pojutrze: Św. Franciszka.
Wschód słońca—o g. 4 m. 52.
Zachód słońca—o g. 7 m. 5.

Z WILNA.

— **Włoc.** W niedzielę dnia 14 września b. r. staraniem polskich organizacji politycznych i społecznych odbędzie się na placu Łukiskim, a w razie niepogody w sali Miejskiej (Ostrobramska ul. 10) Wielki Włoc

Protestu przeciwko gwałtom Rządu Litewskiego w Kowieńszczyźnie, dokonywanym na ludności polskiej.

Paczatek wianu o godz. 3-ciej po południu. Ze względu na ważność sprawy i doniosłość przeżywanego momentu politycznego ludność miasta powinna wziąć jaknajliczniejszy udział w Włocu.

— **Włoc.** Liga Robotnicza podaje do wiadomości, że dziś w niedzielę odbędzie się, jak zwykle, wiec Ligi o godzinie w pół do szóstej.

— **Ogólne zebranie** Chrześcijańskiego Związku Zawodowego czeladników szewskich, odbędzie się dnia 15 września t. j. w poniedziałek o g. 4 po południu (Sto Michalski 5). Porządek dzienny następujący:

1) Sprawozdanie z działalności zarządu. 2) Wybór nowego zarządu i 3) Wolne wnioski.

— **Alumal Seminarjum Wileńskiego** powianni przyjechać na 16 września, a egzamina dla aspirantów odbędą się 22 września b. m.

— **Zebranie lekarzy Po-laków** odbędzie się dziś, dnia 14-go września o godz. 3-ciej po poł. w lokalu Centrali Związków Zawodowych ul. Św. Józefa № 21.

— **Szkola muzyczna** p. Randau zamawia swe czynności w lokalu żeńskiego gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawczyń najpóźniej z dn. 1 października. Zapisy na lekcje są przyjmowane i informacje udzielane codziennie oprócz świąt. Montwillowska 15 m. p. Randau od 12-iej do 2-iej i Junkierska 8, w mieszkaniu p. Dąbrowskiej od 4 do 6-iej.

— **Wydział Dobroczynny** przy Magistracie m. Wilna podaje do wiadomości, że w przeciągu czasu od 17 lipca wysłał do Warszawy dzieci: chrześcijańskie — 281 i żydów — 120. Obecnie wysyła we czwartek 18 września partję dzieci chrześcijańskich — 85.

— **Z Czytelnim im. Adama Mickiewicza.** Zarząd Czytelnim im. Adama Mickiewicza, mieszczący się przy ul. Wileńskiej № 21 w domu dobroczynności (wejście z zaułku Dobroczynnego) uprzejmie prosi wszystkich czytelników, którzy mają książki z tej czytelni, o możliwie najprędzkie odniesienie takowych. Czytelnia otwarta we wtorki, czwartki i soboty od g. 5-iej do 6 po południu.

— **Kursa handlowe.** Grono nauczycieli specjalistów i osób ze sfery kupieckich otwiera w Wilnie w drugiej połowie bieżącego miesiąca kursa handlowe i buchalteryjne, ażeby, ze względu na brak odpowiednio przygotowanych sił fachowych, dać możliwość szerszemu ogółowi wykształcić się na buchalterów, korespondentów i wogóle — pracowników biurowych oraz handlowych.

Kursa te w najbliższej przyszłości mają przejść pod zarządem formującego się przy udziale przemysłowców i miejscowych działaczy społecznych «Towarzystwa rozpowszechnienia wiedzy handlowej», które za cel swój obrało możliwie szeroki rozwój wykształcenia handlowego. Kursy mieścić się będą w lokalu przy ul. Ludwiskiej № 4.

— **Opięka nad rannymi.** Ostatnimi czasy na dworcu kolejowym wileńskim brak pomocy przy karmieniu przewożonych rannych, i co gorzej, brak najpierwszych produktów jak herbaty i t. p. Możeby panie i panienki karmiące zdrowych bohaterów naszych, podzieliły swe czynności, ofiarując się z pomocą więcej jej potrzebującym rannym i chorym. Potrzebne są składki w produktach i pieniądzu. Najlepiej zgłosić się do biura Kola Polek: Świętojerska 22 nad gospodą, gdzie sekretarka zapisuje od godziny 10 do 4 p. p. Pomoc potrzebna natychmiast.

— **Zarząd Kola Polek** uprzejmie prosi członkiń sekcji opieki nad chorymi i rannymi żołnierzami, oraz sekcji mieszkalnych dochodów o przybycie na zebranie w poniedziałek 15-go b. m. o godz. 5 po poł. do lokalu klubu Kola Sto Jerska 22, II piętro w pilnej sprawie.

— **Zbiórka na Mińsk** urządzona przez Tow. P. Z. P. dnia 17 sierpnia b. r. dała 9096 r. 50 kop. Z tych pieniędzy zakupione na sumę 8,175 rb towary, które delegatki — panie Wazintyńska, Wojciechowska i Malecka zawiozły dla «Świetylicy» w Mińsku. Pozostaje na dalsze zakupy 1,721 r. 50 kop. oraz 100 rb. 1918 r., 160 kierełek, kupon ros. 14 r. 50 k. i kilka asygnat zniszczonych.

— **Zabranie.** Wszystkie Panie członkiń P. Z. P. są proszone o sebranie się w «Świetylicy» (Dominikańska 13) w poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 6-iej, dla omówienia bardzo ważnych spraw.

— **Charakterystyczne.** Prasa warszawska, stojąca na gruncie narodowym, powitała wiadomość o wysiuku wyborów w Wilnie z niekłamną radością, zaznaczając, że tak wspaniałe zwycięstwo listy № 1 ilustruje znakomicie stanowisko samego Wilna jak i Polaków na Litwie, że rząd polski z tego wyniku wyciągnie odpowiednie konsekwencje, a czynnik rządowy na Litwie zechcą się liczyć z wolą ludności miejscowej. Prasa natomiast elewicowska z pod znaku P. P. S. zawzięcie milczy, udając, że o wyborach nic nie wie. Widocznie naszym elewicowcom wynik wyborów nie przypadł do gustu, gdyż chcieliby oni tu koniecznie stworzyć Litwę, nie licząc się wcale z ochcami i żądaniem ludu polskiego m. Wilna.

Z prowincji.

** **Z Białegostoku.** Na mocy rozporządzenia władz centralnych z Warszawy odbędzie się w dniu 25 bm. w powiatach: Białostockim, Biełskim i Sokólskim pobór rekruta.

Powołani zostaną tylko poborowi z lat 1900 i 1901. Po superrewizji wszyscy otrzymają urlopy nieograniczone i broni będą do służby wojskowej w miarę potrzeby.

Władze nasze energicznie ścigają «czarnych giełdżiarzy», którzy na tak swanej «czarnej giełdzie» całymi datami stoją, uprawiając spekulację walutową. Niedawno z rozkazu komisarsza schwytano 24 spekulantów, którzy musieli zapłacić po 500 mk. kary.

LISTY DO REDAKCJI.

Od Wileńskiego Okręgu Zarządu dóbr państwa otrzymujemy następujący list:

«Wobec wydrukowanej w № 115 «Dziennika Wileńskiego» korespondencji o lesie Zakretowym, Zarząd Dóbr Państwa komunikuje, iż z powodu zawartych w tej korespondencji zarzutów, dotyczących działalności administracji leśnej, przedsięwziął sprawozdanie ich na miejscu i w tym celu Naczelnik Zarządu z Referentem Administracji lasów i majątków 9-go b. m. zwiedzili las i obejrzeni wywieziono na dziedziniec domu Leśniczego drzewo.

Rewizja stwierdziła, że drzew zielonych-nytkowych z lasu «Zakret» nie wycięto, a jedynie usuwane były drzewa uschłe, co w zupełności odpowiada wymaganiom gospodarki leśnej.

Opierając się na to, Zarząd Dóbr Państwa prosi redakcję o ogłoszenie w swem piśmie, że podane w № 115-ym «Dziennika Wileńskiego» pod tytułem «o las Zielony» wiadomości o niszczeniu lasu i rabunkowej działalności zarządzającego lasami podmiejskimi Nadleśnego uważa za bezpodstawne, a wystąpienie autora korespondencji przeciw wspomnianemu Nadleśnemu, jako krzywdzące go i niesłuszne.

Naczelnik Zarządu Dóbr Państwa
Okręgu Wileńskiego

P. Świętorzecki.

Przypis. Redakcji: Jednocześnie z powyższym piśmie otrzymaliśmy list Nadleśnego p. St. Hutorowicza, który niezamieszczamy ze względu na jednakową treść. Zaznaczamy, że notatka nasza ukazała się na skutek ustny i pisemnych skarg szeregu wiarogodnych osób, że tej samej treści wiadomość podana była również przez inne piśmie wileńskie, że ani słowem nie posiadaliśmy p. Hutorowicza o nadużycie, konstatujemy tylko fakt wycięcia drzew w lesie Zakretym, co uważamy za rzecz niedopuszczalną ze względu na wiel-

kie zdrowotne i estetyczne znaczenie tego lasu, bez względu na co wycięte drzewa te użyte zostały.

— Polski Teatr Nowoczesny. — Dziś w niedzielę po raz drugi i ostatni program M 19, «Rajskie jabłusko» melodyjna operetka Offenbacha w którym popisują się wytrawni artyści «Nowoczesnego» pp. Wojnowska, Szczuka i Wzorczykowski — następnie dział koncertowy z pp. Kosińska, Arte, Sulowska, Winiarska, Lewandowska, Jarzecka, Muszyńska, Ciesielskim i Srebrzyckim — na zakończenie przedstawienia nkaże się wyborna w swych klasycznych produkcjach p. Marja Piasecka.]

Jutro w poniedziałek Teatr Nowoczesny zamyka swe podwoje sezonu letniego, będzie to zatem pożegnalny występ artystów, których ujrzymy po raz ostatni w krotkowilli W. Jastrzębca—Zalewskiego p. t. «Struś», oraz w dziale koncertowym, urozmaiconym najefektowniejszymi produkcjami najlepszych utworów bogatego repertuaru.

Początek przedstawień o g. 7 i 9 wiecz.

— Polski Teatr Robotniczy. Dziś, w niedzielę 14 września w teatrze Robotniczym (8-to Jaska 21) odbędzie się przedstawienie.

I. Spiew choralny.
II. Pierwszy Bal komedia w 1-ym akcie Z. Przybylskiego.
III. Zabawy i Tańce.
Początek o godz. 7-iej wiecz.

WIADOMOSCI URZEDOWE

ROZPORZADZENIE

Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich w przedmiocie ustanowienia maksymalnych cen na zboże, mąkę i kaszę, oraz postanowienia rekwizycji.

Art. 1. W celu unormowania cen na produkty zbożowe i zaopatrzenie ludności w te produkty przez organy aprowizacyjne, ustanawia się dla transakcji kupna i sprzedaży z wolnej ręki następujące ceny na wymienione niżej ziemiopłody i produkty przemian: żyto, owies, grykę, proso i jęczmień po 30 rb. za pud, za pszenicę po 40 rb za pud w miejscu produkcji.

Cena mąki ustala się o 10 proc. wyższa, cena zaś kaszy o 30 proc. wyższa od ceny tego gatunku zboża, z którego mąka lub kasza są wymienione.

Art. 2. Wszelkie umowy na kupno i sprzedaż zboża lub produktów

przemianu zboża, zawarte przed wydaniem niniejszego rozporządzenia, są nieważne w tej ich części, jaka nie została wykonana w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 3. Dla ułatwienia organom aprowizacji zaopatrzenia ludności w produkty zbożowe po cenach ustanowionych (art. 1) upoważnia się komisarzy Okręgowych i Delegata na Okręg Wileński na zlecenie Wydziału Aprowizacji Zarządu Ziemi Wschodnich do zarządzania rekwizycji tych produktów w obrębie podległych im Okręgów lub poszczególnych powiatów.

Art. 4. Rekwizycji podlegają wszystkie zapasy zboża i produktów jego przemian, znajdujące się w posiadaniu handlujących i producentów z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych i aprowizacyjnych właścicieli rolnych.

Art. 5. Rekwizycji nie podlegają zapasy gospodarstw rolnych, których ogólna przestrzeń obsiewu w roku

1919-m nie przewyższała pięciu dziesięcin.

Art. 6. Za produkty zarekwirowane opłata niszczą się niezwłocznie według cen ustalonych w art. 1-ym niniejszego rozporządzenia.

Za zboże zafiarowane i dostarczone do 1 listopada r. b. dostawcy otrzymują o 20 proc. drożej.

Art. 7. Winni zawierania transakcji kupna—sprzedaży zboża i produktów jego przemian z pogwałceniem przepisów art. 1 niniejszego rozporządzenia ulegną karze grzywny do 30,000 rb., lub aresztu do 6 miesięcy, wymierzonej w drodze karno-administracyjnej.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na całym obszarze, podległym Zarządowi Ziemi Wschodnich z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich.

Komisarz Generalny
J. Osmałowski.

Warszawa, 4 9 1919 r.

TEATR MIEJSKI

w czwartek 18 września przejazdem do Warszawy

laureatka Petersburg. Konserwat. znakomita krzypaczka przy udz. znan. art. muzyka
MARGO BERSON da **KONCERT**

RATESON (fortepjan)

W programie: Bachowen, Chopin, Drigo i in.

Bilety można nabywać w księgarni Syrkina (Wielka 42), w magaz. tytułowym Markusa (8-to Jerska 10) i w kasie teatru codziennie od 11—5 w.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiekcza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.**

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkaach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kiszki stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. **Bliższych informacji udziela:** Aptekarz-fizjolog **H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27.**

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

Dr. W. Wołodźko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. **Ulica Zawalna 22.**

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. **Wileńska 12—1. rk**

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. **8-to Jerska 24 4.**

Dr. Birzowski (b. specjalista-wenerolog przy komisji lekarskiej) Choroby weneryczne (609, 914) i skórne. **Wileńska 27—2, Przyjm. od 10—1 i 4 7**

Dr. med. S. Kaptan Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. **Piwna (d. Monastyrzaka) 6—9 obok Ostrzej Bramy.**

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. I. Abramowicz Piwna 7—1 (obok Ostrzej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dajcie pracy!

Została otwarta pracownia społeczna Ch. Zw. Wytwórczego Szewców. Przyjmuje obstalunki i reparacje obuwni. Ceny umiarkowane. Wykonanie solidne. Dom Ligi Robotniczej ul. Wielka 94. 5522

LICZNIKI

połącza **Gustaw JAKOBSFELD** Warszawa, Mazowiecka 12.

Półn.-Zachodni skład towarów aptecznych i **M. ELPERINA,** kosmetycznych WILNO, róg Rudnickiej naprzeciw kościoła W.W. Świętych. **Hurtowa sprzedaż** wszelkich towarów.

Transportowe biuro przyjmuje przewożkę mebli i różnych rzeczy. **8-to Jerska 22—3. 480**

Trwałe i Tanio! To są słowa ki gumowe do obuwni — przyklejam najnowszym sposobem, przyjmuję wszelką szewską reparację. **Reparuję kłosaże. Wileńska 17. PRACOWNIA POLSKA.**

Na zasadzie art. 1460, 47 Ust. Post. Cyw. Sędzia Pokoju m. Wilna ogłasza niniejszem, iż na mocy decyzji swej z d. 29 sierpnia 1919 r. skasował plenipotencję, sporządzoną przez Barbarę Puszkiniową w sierpniu 1915 r. u notariusza Strzałko w Petersburgu na imię Pawła Siemaszko. **Sędzia Pokoju m. Wilna: Dewnarowicz.**

RUBLE carskie, dumskie, Osty (bony), kierenki korony, franki, funty, dolary, % papiery, kupon i drobne mareczki po 10, 15 i 20 k **kupuje i sprzedaje na dogodnych warunkach**
KANTOR wymiany pieniędzy „KURS” **Niamiecka 37, róg Rudnickiej**

DOM KOMISOWY z SALĄ LICYTACYJNĄ WILNO, Wielka 82/84
I. PIESKIN został otwarty. Przyjmuje rozmaite towary w komis i dla sprzedaży pod licytację na warunkach dogodnych.

Geometra B. Sobolewski przyjmuje roboty miernicze. **2 Portowa 11. 534**

Nauczycielka muzyki Warszawskiej go Konserwat. Marja Hrynkiwiczówna, przeprowadziła się na ul. Bonifraterska 4—2. Przyjmuje od godz. 8—8 1/2 zrana.

Do sprzedania resztki białostockich kastorów na męskie i damskie kostjumy—2 arsz. szer. rozmaite, kolor. po 15 r. arsz. **Wielka 50—1 (obok hot. Niskowskiego)**

Do sprzedania nowa wanna cynkowa i kocioł. **Kasztanowa 3 w dziedzińcu Stankiewicza.**

Do sprzedania rozmaite przybory fryzjerskie: brzytwy, maszyny, rzemienie, włosy i krapa. **Tamże do sprzedania** szafa odpowiednia do sklepu aptecznego lub apteki. **W. Stefańska 32—13.**

KUPUJĘ CENNOŚCI, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. **Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga**

Młyn z całym urządzeniem do sprzedania. **Dobroczyzny 2. 11**

2 palmy do sprzedania 30 letnie, **Popowaczyszna 24.**

Komisowo-informacyjne biuro załatwia: kupno i sprzedaż domów, placów i mająt. **8 to Jerska 22—3.**

Kupię dom w środku Miasta w cenie do 70000 rb. **Wileńska 27. «Bachus».**

Mieszkania do wynajęcia Autokolska 19, przy kościele św. Piotra. 02

Wymieniam pieniądze carskie, dumskie, kierenki, sowieckie, drobne mareczki rosyjskie, srebrne i złote ruble, Osty (bony), serji, obligacji, rente, zastawne listy Wileńskiego i in. banków, ros. woj. zajmy, «zajom swobody» i rozm. proc. pap. **Kantor Szczęśliwiec, Wilno, Zawalna 60—7 (n. Tokucki)**

Zakład Introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Na zasadzie art. 1460, 47 Ust. Post. Cyw. Sędzia Pokoju m. Wilna ogłasza niniejszem, iż na mocy decyzji swej z d. 29 sierpnia 1919 r. skasował plenipotencję, sporządzoną przez Barbarę Puszkiniową w sierpniu 1915 r. u notariusza Strzałko w Petersburgu na imię Pawła Siemaszko. **Sędzia Pokoju m. Wilna: Dewnarowicz.**

RUBLE carskie, dumskie, Osty (bony), kierenki korony, franki, funty, dolary, % papiery, kupon i drobne mareczki po 10, 15 i 20 k **kupuje i sprzedaje na dogodnych warunkach**
KANTOR wymiany pieniędzy „KURS” **Niamiecka 37, róg Rudnickiej**

DOM KOMISOWY z SALĄ LICYTACYJNĄ WILNO, Wielka 82/84
I. PIESKIN został otwarty. Przyjmuje rozmaite towary w komis i dla sprzedaży pod licytację na warunkach dogodnych.

Geometra B. Sobolewski przyjmuje roboty miernicze. **2 Portowa 11. 534**

Nauczycielka muzyki Warszawskiej go Konserwat. Marja Hrynkiwiczówna, przeprowadziła się na ul. Bonifraterska 4—2. Przyjmuje od godz. 8—8 1/2 zrana.

Do sprzedania resztki białostockich kastorów na męskie i damskie kostjumy—2 arsz. szer. rozmaite, kolor. po 15 r. arsz. **Wielka 50—1 (obok hot. Niskowskiego)**

Do sprzedania nowa wanna cynkowa i kocioł. **Kasztanowa 3 w dziedzińcu Stankiewicza.**

Do sprzedania rozmaite przybory fryzjerskie: brzytwy, maszyny, rzemienie, włosy i krapa. **Tamże do sprzedania** szafa odpowiednia do sklepu aptecznego lub apteki. **W. Stefańska 32—13.**

KUPUJĘ CENNOŚCI, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. **Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga**

Młyn z całym urządzeniem do sprzedania. **Dobroczyzny 2. 11**

2 palmy do sprzedania 30 letnie, **Popowaczyszna 24.**

Komisowo-informacyjne biuro załatwia: kupno i sprzedaż domów, placów i mająt. **8 to Jerska 22—3.**

Kupię dom w środku Miasta w cenie do 70000 rb. **Wileńska 27. «Bachus».**

Mieszkania do wynajęcia Autokolska 19, przy kościele św. Piotra. 02

Swierzbę i swędzenie skóry usuwa szybko i radykalnie najdlużej w ciągu 5 dni
Krem „Mukuna”, najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ:
1) nie plami bielizny—posiadając kolor masła,
2) nie oblepia się po ciele—nie zawierając części stałych,
3) wchłania się całkowicie w skórę, stosując takowy podobnie jak glicerynę,
4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możliwość małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
5) posiada miły zapach.
Leceją szybko i pewnie jest tanim.
Apteka J. Weróczego, ul. Bednarska róg Furmańskiej
Cena 7 mk. 50 fenig. **Ządać wszędzie.**
Skład na **Łódź: Lubczyński, Lutomierska 21.**

„KARPATY” Spółka z ogr. odp. dla sprzedaży produktów olejów mineralnych. **Warszawa, Bielańska 25** **Kraków, Szewska L. 4.** **Telefon 282-04**
Centralne Biuro Sprzedaży Galicyjskiego Karpackiego Tow. Naftowego dawniej BERGHIM i MAC GARVEY **w Glinku Maryampolskim**
poleca: wprost z **Rafinerji** lub z własn. skład. z Warszawy i Łodzi **Benzyne** motorową, automobilową, lotniczą dla pługów motorowych i in. silników spalinowych. **Naftę do lamp** (naftowo-żarowych), **Oleje gazowe** (ropę do silników) od najlżejszych wrzecionowych do najcięższych **Oleje maszynowe** oraz **samoходowych.** (specjalność dla pary przegrzanej marka H.). **Oleje cylindrowe** wszelkiego rodzaju dla celów technicznych i leczniczych. **Wazeliny** wysoko krzepnące dla celów przemysłowych, oraz **Parafiny** do wozów, rzemieni i walców. **Smary** do wozów, rzemieni i walców. **WŁASNE SKŁADY W WARSZAWIE I ŁODZI.**

Mam zaszczyt zawiadomić Pp. kupców i kupujących, że w najbliższym czasie wznowia swą działalność **fabryka „LUNA”** która wyrabia prawdziwy mydłany proszek „Seifensulver” lepszego gatunku. Dla odróżnienia od już istniejących fabrykacji, moje etykiety będą zaopatrzone pieczęcią: **N. Sz. Szulowicz, Wilno, Tambowska 13** i bez czerwonego pasa pośrodku etykiety. **Z uszanowaniem N. Sz. Szulowicz.**